



Urząd Gminy w Jezowie Sudeckim
ul. Długa nr 63
58-521 Jezów Sudecki.
tel./fax (0-75) 71-32-254
71-32-255
71-32-257

Czynny od poniedziałku do piątku
w godzinach 7³⁰ - 15³⁰

**PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY
PRZYJMUJE INTERESANTÓW
W SPRAWACH SKARG I WNIOSKÓW
W KAŻDY PONIEDZIAŁEK
OD GODZINY 14⁰⁰ DO 15³⁰**

*JEDNOCZEŚNIE INFORMUJE SIĘ, ŻE
PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY PRZYJMUJE PO
TELEFONICZNYM UZGODNIENIU TERMINU I
GODZINY SPOTKANIA W BIURZE RADY GMINY*

Sesja Rady Gminy

*W dniu 27 czerwca 2001 roku odbyła się XXVI sesja
Rady Gminy z następującym porządkiem obrad:*

1. Otwarcie Sesji

- a) stwierdzenie kworum
 - b) wybór protokolanta
 - c) wyłożenie protokołu z XXV Sesji Rady Gminy.
2. Dolnośląski Fundusz Poręczeń Kredytowych -
rozpatrzenie propozycji przystąpienia do
funduszu - podjęcie uchwały.
3. Program SAPARD - możliwość wykorzystania
środków pomocowych Unii Europejskiej w

cd.str.2

„Wapienna 2001” I Rajd Turystyczny”

2 czerwca 2001r. 107 uczniów Szkoły Podstawowej i Publicznego Gimnazjum w Jezowie Sudeckim wzięło udział w I Rajdzie Turystycznym „Wapienna 2001”. Piec wapiennicze w Siedlęcinie – pierwszy piec powstał w latach 1779-1780 w 1795 roku został on przebudowany tak, aby wypalać wapno przy pomocy węgla kamiennego, a nie jak to robiono dotychczas przy pomocy drewna, drugi piec powstał w 1843 roku. Rajd po obszarze gminy zorganizowały: Józefa Marcinišzyn – nauczycielka geografii oraz Anna Tomaszewska-Dülz – nauczycielka matematyki i informatyki.

cd.str. 5

Park Krajobrazowy Doliny Bobru

*Wakacje z Duchami – miejsca owiane
tajemnicą*



cd.str. 13

zakresie budowy infrastruktury na terenach wiejskich.

4. Informacja na temat bieżącego wykonania budżetu gminy - podjęcie uchwały w/s zmian do budżetu gminy na 2001 rok.

5. Podjęcie uchwał w sprawie:

a/zbycia nieruchomości stanowiących własność gminy Jeżów Sudecki,

b/powołania komisji egzaminacyjnych dla nauczycieli ubiegających się o stopień nauczyciela mianowanego.

c/ ustalenia wynagrodzenia Wójta Gminy Jeżów Sudecki

6. Omówienie zmian w ustawie o samorządzie gminnym - Radca Prawny.

7. Sprawozdanie z bieżącej działalności Rady i Zarządu Gminy.

8. Interpelacje i zapytania radnych.

9. Sprawy różne

a/ przyjęcie protokołu XXV sesji Rady Gminy.

10. Zamknięcie posiedzenia XXVI sesji Rady Gminy.

W związku z tym, że na posiedzenie obrad nie mogły przybyć osoby referujące pkt 2 i 3 porządku obrad. Rada Gminy zdjęła z porządku obrad w/w punkty. W sesji uczestniczył Komendant Komisariatu Policji Jelenia Góra-Zabobrze podinspektor Grzegorz Chirowski. Radni zwrócili się z prośbą o zwiększenie patroli policyjnych na terenie sołectw w godzinach wieczornych oraz w soboty i niedziele. Komendant Komisariatu poinformował radę, że rewir w Jeżowie Sudeckim jest rewirem, w którym jest zatrzymywana duża liczba nietrzeźwych kierowców. Każda jednostka ma odgórnie ustalony limit kilometrów i to jest spowodowane mniejszą ilością patroli policyjnych. Komendant zwrócił się z

prośbą, aby rada oceniła pracę rewiru działającego w nowych strukturach organizacyjnych. Przewodniczący poinformował Komendanta, że taka ocena może być przedstawiona na kolejnym posiedzeniu rady.

Rada Gminy przyjęła informację Skarbnika Gminy na temat wykonania budżetu gminy za okres 5-miesięcy oraz przyjęła uchwałę w/s zmian do budżetu gminy na 2001 rok, podejmując uchwałę numer XXVI/148/2001.

Rada Gminy wyraziła zgodę na przeznaczenie do sprzedaży nieruchomości stanowiących własność gminy Jeżów Sudecki: (uchwała nr XXVI/149/2001)

Sołectwo Jeżów Sudecki - nieruchomości niezabudowane

1/ działka numer 508/17 o powierzchni 1.419 m²

2/ działka numer 508/18 o powierzchni 1.030 m²

3/ działka numer 508/19 o powierzchni 1.890 m²

4/ działka numer 508/20 o powierzchni 1.690 m²

5/ działka numer 508/21 o powierzchni 1.039 m²

6/ działka numer 508/22 o powierzchni 1.446 m²

Sołectwo Czernica - nieruchomość niezabudowana

1/ działka numer 146/1 o pow. 979m²

W uchwale XXVI/150/2001 Rada powołała komisje egzaminacyjne dla nauczycieli ubiegających się o stopień nauczyciela mianowanego. Kolejną podjętą uchwałą było ustalenie wynagrodzenia Wójta, Rada Gminy przyznała Wójtowi dodatek specjalny na okres 1 roku w wysokości dotychczas obowiązującej tj. 1000 zł.

Radca Prawny Urzędu Gminy pan Roman Słomski omówił zmiany w ustawie o samorządzie gminnym. Nowelizacja ustawy zmniejsza liczbę radnych, od nowej kadencji w gminie Jeżów Sudecki będzie wybieranych 15 radnych.

W interpelacjach i zapytaniach radny Wacław Lesik wręczając pamiątkowy puchar, podziękował Wójtowi i Zarządowi Gminy za dofinansowanie działalności sekcji sportowej Ju Jitsu.

Radni podnosili także sprawę bieżącego remontu dróg oraz oznakowania ulicy Polnej w Jeżowie Sudeckim.

Redakcja

MOJE PRAWA W URZĘDZIE

Celem naszego artykułu jest przekazanie podstawowych informacji na temat uprawnień obywatela w stosunku do organów administracji. Lektura dostarczy praktycznych wskazówek jak postępować, załatwiając różne sprawy w urzędach.

Podstawowe prawa obywatela w urzędzie:

Prawo do uzyskiwania informacji.

Obywatel ma prawo żądać, żeby urzędnik szczegółowo poinformował go o wszystkich okolicznościach, które mogą wpłynąć na ustalenie jego praw i obowiązków. Działania urzędu powinny zapobiegać poniesieniu przez zainteresowaną osobę szkody wynikającej z nieznamości przepisów prawa.

Prawo do udziału w postępowaniu

Obywatel, którego praw lub obowiązków dotyczy postępowanie przed urzędem, ma prawo uczestniczenia w tym postępowaniu. W szczególności może on wypowiadać się co do zgromadzonych w sprawie dowodów oraz zgłoszonych żądań, jesz-

cze przed wydaniem decyzji. Obywatel może być pozbawiony tego prawa jedynie w ściśle określonych sytuacjach, a mianowicie wtedy, gdy sprawę należy załatwić niezwłocznie z uwagi na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia innych osób albo grożącą niepowetowaną szkodę materialną.

Inicjatywa osoby zainteresowanej

Obywatel ma prawo do podejmowania działań służących wyjaśnieniu sytuacji faktycznej i prawnej. Działania takie są korzystne dla jego interesów, ponieważ sprzyjają uzyskaniu prawidłowego rozstrzygnięcia w możliwie krótkim terminie. Aktywnie uczestnicząc w postępowaniu, ma on możliwość wyjaśnienia okoliczności, które podlegają ocenie urzędnika w trakcie załatwiania sprawy. Powinien zatem we własnym interesie wykazywać inicjatywę, zwłaszcza w zakresie przedstawiania dowodów.

Przestrzeżenie dobrych obyczajów

Zawsze należy pamiętać, że bezpośrednie kontakty, a zwłaszcza trudności z załatwieniem sprawy, mogą łączyć z pewnym napięciem, którego nie należy rozładowywać na urzędniku. Przekroczenie zasad dobrego wychowania, posługiwanie się słowami powszechnie uznanymi za obelżywe, a wreszcie akt agresji fizycznej nie powinny mieć miejsca po żadnej ze stron. Funkcjonariusz publiczny podlega szczególnej ochronie wynikającej z przepisów karnych. Można ponieść surową karę za znieważenie słowne lub uderzenie urzędnika. Z drugiej jednak strony, odpowiedzialność taka może być wyłączona, jeżeli określone zajście zostało przez tego urzędnika sprowokowane.

Załatwianie spraw - terminy

Obywatel ma prawo żądać terminowego załatwienia spraw przez urząd. Sprawy powinny być załatwione w urzędzie bez zbędnej zwłoki. Warunkiem niezwłocznego załatwienia sprawy jest przedstawienie przez zainteresowaną osobę wymaganych dokumentów. Urząd powinien także załatwić sprawę niezwłocznie, jeżeli posiada wszystkie informacje potrzebne do jej załatwienia lub gdy nie wymaga to gromadzenia dowodów, informacji lub wyjaśnień. Z punktu widzenia obywatela najkorzystniejsze jest oczywiście załatwienie spraw od ręki, w czasie pierwszej bytności w urzędzie. Najczęściej jednak na rozstrzygnięcie sprawy trzeba poczekać. W takim wypadku urząd powinien poinformować

obywatela i określić termin, w jakim to rozstrzygnięcie nastąpi. Na jego żądanie urząd zobowiązany jest przesłać wydaną decyzję lub postanowienie pod podany adres. Terminem wydania decyzji jest jeden miesiąc od dnia złożenia wniosku wraz z dokumentami. Jeżeli sprawa jest wyjątkowo skomplikowana, wówczas urząd ma dwa miesiące na jej rozpatrzenie. Jeżeli strona odwołuje się od decyzji lub postanowienia do organu wyższego stopnia, wówczas ta instancja powinna rozstrzygnąć sprawę w ciągu jednego miesiąca.

Niekiedy terminy, o których mowa powyżej, mogą zostać przekroczone. Przedłużenie terminów może nastąpić w szczególności wówczas, gdy opóźnienie wynika z winy samego zainteresowanego albo z przyczyn niezależnych od urzędu. Urząd powinien o spodziewanym przekroczeniu terminu powiadomić zainteresowanego, podając przyczyny zwłoki i wskazując nowy termin załatwienia sprawy.

Wymagane dokumenty

Przed złożeniem wniosku w określonej sprawie należy dowiedzieć się, jakie dokumenty będą musiały być złożone razem z tym wnioskiem. Informacji na ten temat powinien udzielić urzędnik zajmujący się załatwianiem tego rodzaju spraw.

Oplata skarbową

Obywatel ma prawo do uzyskania informacji na temat odpłatności związanej ze złożeniem wniosku. Urzędnik powinien go także poinformować, czy złożenie wniosku łączy się z koniecznością uiszczenia opłaty skarbowej oraz podać wysokość tej opłaty i sposób jej uiszczenia.

Odwołania

Obywatel ma prawo do składania odwołań do organu wyższego stopnia od decyzji wydanej przez urząd w pierwszej instancji. Urząd umieszcza na decyzji informację o możliwościach odwołania się. W pouczeniu takim urząd określa, do jakiej instancji można się odwołać oraz w jakim terminie można wnieść odwołanie. Odwołanie wnosi się do organu wyższej instancji w ciągu 14 dni, za pośrednictwem organu, który wydał decyzję. Treść odwołania nie musi spełniać szczególnych wymogów.

Zakaz orzekania na niekorzyść odwołującego się.

Należy zwrócić uwagę na wyraźny zakaz wydawania przez instancję odwoławczą decyzji na niekorzyść strony odwołującej się, chyba, że zaskarżona decyzja rażąco narusza prawo lub rażąco narusza interes społeczny. Wniesienie odwołania nie powinno zatem pogorszyć sytuacji skarżącego.

Prawo zaskarżania do Sądu Administracyjnego

Jeżeli decyzja jest niezgodna z prawem, to można ją zaskarżyć do Najwyższego Sądu Administracyjnego (NSA). Skargę można wnieść po wyczerpaniu możliwości odwoływania się od decyzji. Zainteresowana osoba ma na złożenie skargi 30 dni od dnia uzyskania wiadomości o decyzji. Od złożonej skargi należy opłacić wpis. NSA rozpozn również skargi na bezczynność organu.

Skargi i wnioski

Obywatel ma prawo składać petycje, wnioski i skargi w związku z działalnością urzędu. Może je składać we własnym imieniu, a także w imieniu innych osób, jeżeli uzyska na to ich zgodę. Petycje, skargi i wnioski można kierować w szczególności do organów państwowych (np. ministra, wojewody) oraz do organów samorządu terytorialnego (np. wójta, burmistrza, prezydenta miasta).

Łapownictwo

Jednym z najpoważniejszych problemów życia publicznego jest szeroko rozumiana korupcja. Z punktu widzenia prawa nie jest istotne, czy łapówka przybiera postać koperty z gotówką, czy też obietnicy spełnienia jakichkolwiek świadczeń na rzecz urzędnika. W każdym przypadku należy jednak pamiętać, że polskie prawo przewiduje surowe kary zarówno dla wręczającego łapówkę,

„jak i dla osoby, która ją przyjmuje.”

Niniejsze informacje można znaleźć w Kodeksie Postępowania Administracyjnego oraz Kodeksie Karnym. Przy sporządzaniu materiału skorzystano z publikacji „Moje Prawa w Urzędzie” wydanej przez Urząd Służby Cywilnej Warszawa

Redakcja

ROZWÓJ OSOBOWOŚCI DZIECKA W DOBIE ZMIAN CYWILIZACYJNYCH.

Lata 1992 – 2000 to bezustanna walka o respektowanie ustaleń Konwencji Praw Dziecka: prawa dziecka do życia w spokoju, prawa dziecka do posiadania rodziny, prawa dziecka do dobrych warunków życia, odpowiedniego wyżywienia, edukacji i opieki.

Są to również zadania teraźniejszości i przyszłości. Małe dziecko jest istotą bezbronną wobec zmian cywilizacyjnych, zniszczenia środowiska naturalnego, ciągle zmniejszanych środków finansowych na opiekę socjalną, pomoc rodzinom słabszym, oraz na edukację. Nie może zmienić warunków, w jakich żyje, rozwija się. W rozważaniach nad efektywnością wychowania coraz mocniej akcentowana jest podmiotowość interakcji dziecka ze światem. Poszukuje się takich rozwiązań edukacyjnych by wychowanie, rzeczywiście służyło rozwojowi, by dokonywało się w toku ciekawych kontaktów dziecka z otaczającą je rzeczywistością. Punkt wyjścia stanowi założenie, że dziecko ma prawo do współdecydowania o sobie, do wzajemności „brania i dawania”, do dialogu w ważnych dla niego sprawach, do uczenia się „zgodnie z naturą”, a więc podmiotowego traktowania. W tym rozumieniu rola dorosłych w organizowaniu spotkań dziecka ze światem polega na rozwijaniu jego zdolności do koordynowania linii własnego działania z linia

działania innych. Od dorosłego zależy więc stworzenie warunków do aktywności dzieci, do realizacji ich dążeń, projektów, pomysłów, potrzeb. Dorosły musi znać możliwości rozwojowe dziecka by wychowując wspomagał rozwój.

Nauczycielka Przedszkola Gminnego
Elżbieta Rudzka

O G Ł O S Z E N I E

Informujemy czytelników, że rozpoczęła swoją działalność

Apteka „Echinacea”,

która znajduje się w Jeżowie Sudeckim
przy ul. Długiej 15a.

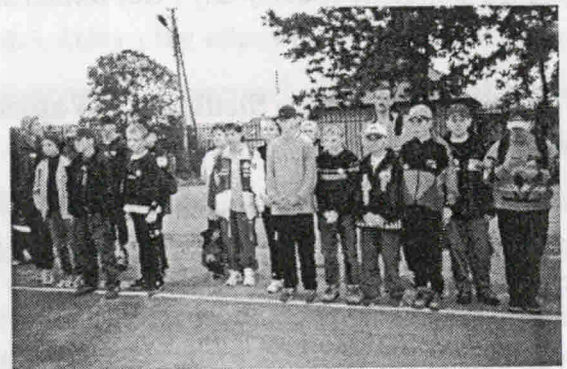
Czynna od poniedziałku do piątku

w godzinach **8¹⁵ - 16⁰⁰**

tel. 71-32-679

„WAPIENNA 2001 I RAJD TURYSTYCZY”

cd ze str.1



CELEM RAJDU BYŁO:

Propagowanie turystyki krajoznawstwa wśród młodzieży szkolnej.

- Poznawanie i stosowanie zasad ochrony środowiska.
- Wzbogacanie wiedzy o własnym regionie.

- Pogłębianie wiadomości z zakresu terenoznawstwa.
- Uczczenie Międzynarodowego Dnia Dziecka.
- Kształtowanie umiejętności pracy w grupie, współdziałania i odpowiedzialności

Uczniowie w 9 drużynach wyruszyli na trasy rajdowe z boiska szkolnego. Na starcie nauczyciel – opiekun drużyny otrzymał: mapę z zaznaczoną trasą, przewodnik po gminie, kartę oceny drużyny oraz znaczek rajdowy. Znaczek zaprojektował uczeń kl. II a gimnazjum – Tomek Marut. Zostały wytyczone 3 trasy rajdowe:

➤ Jeżów Sudecki – Wapienna (508m n.p.m)

Trasa nie znakowana. Idziemy ul. Sportową w kierunku pn.-zach. i po około 2 km. skręcamy ścieżką w kierunku pn.. Po dojściu do drogi lokalnej łączącej Siedlęcina z Płoszczyną, idziemy tą drogą w kierunku Płoszczynki. Dochodzimy do znaków niebieskich, którymi dalej na Wapienną. Całe wzniesienie pocięte jest wyrobiskami starych kamieniołomów wapieni, na zboczach wapiennolubna roślinność. Na trasie oglądamy wspaniałą panoramę Karkonoszy i Gór Izerskich.

➤ Jeżów Sudecki – Siedlęcina – Wapienna

Dojazd do Siedlęcina pociągiem (godz. 9³⁰) Z dworca PKP szlakiem zielonym do wieży rycerskiej. Po drodze zwiedzamy kościół parafialny św. Mikołaja późnogotycki z wyposażeniem barokowym, oraz kościół katolicki barokowy z wystrojem wykonanym przez krzeszowskiego mistrza Józefa Smeska. Gotycka wieża rycerska wybudowana na początku XIV w. miała strzec przesmyku doliny Bobru. W sali na trzeciej kondygnacji zachowały się malowidła ścienna z lat czterdziestych XIV w. Są jedynym w Polsce przykładem świeckiego malarstwa naściennego. Po wyjściu z wieży w kierunku pn.-wsch. początkowo szosą, następnie po przejściu torów kolejowych drogą w kierunku pn. Na rozwidleniu dróg skręcamy w lewo. Po dojściu do podnóża Wapiennej schodzimy w prawo na ścieżkę, którą dochodzimy do wapienników. Potem wcho-

dzimy na Wapienną i oglądamy formy krasowe: wyrobiska, leje, wąwozy.

➤ Jeżów Sudecki- Stromiec (551m n.p.m) – Płoszczyna – Wapienna

Od górnego przystanku WPK wprost do góry przez wieś bez znaków. Po około 20 minutach Dom Gwarków z 1601 r. – najstarszy na Dolnym Śląsku dom drewniany o konstrukcji zrębowej i ryglowej oraz domy z XVII-VIII w. z zachowanymi stylowymi portalami. Po około 30 minutach docieramy do wzgórza Stromiec o charakterystycznym trapezowym kształcie. Szczyt ma kształt skalistej, piaskowej grani 100 m długości, 8 – 15 m. wysokości, a zaledwie 3 – 4 m szerokości. Środkiem grani biegnie ścieżka. Ze Stromca schodzimy ścieżką w kierunku zachodnim. Dochodzimy do rzeczki, skręcamy w lewo, tuż przy ogrodzeniu skręcamy w prawo. Idziemy wzdłuż ogrodzenia, dalej ścieżką do szosy. Przechodzimy przez szosę i szlakiem niebieskim wchodzimy na Wapienną.



Wszystkie drużyny spotkały się u podnóża góry Wapienna, gdzie rodzice – I.iE. Marukiewiczowie oraz leśniczy P. Sondaj przygotowali dla uczniów ognisko oraz posiłek. Na mecie drużyny rozwiązywały test o środowisku i dziejach regionu, popisywały się programem ogniskowym.



Opiekunowie oceniali zachowanie na trasie oraz wyposażenie drużyny.

W ogólnej punktacji zwyciężyła drużyna nr V z klasy I a gimnazjum;

II miejsce- drużyna nr IX z kl. II b gimnazjum, III miejsce- drużyna nr I z klasy IV szkoły podstawowej.

Sprawny przebieg rajdu i wspaniała atmosfera możliwie były dzięki zaangażowaniu dyrekcji, nauczycieli, rodziców i samorządu uczniowskiego. Wszystkim organizatorzy rajdu składają serdeczne podziękowania.

**Józefa Marciniszyn
Anna Tomaszewska - Dülz**

***Szkoła podstawowa w Siedlęcinie
i ich „Zielona Szkoła”***

W dniach od 19 do 27 maja br. uczniowie klas IV i częściowo V przebywali w Dziwnówku uczestnicząc w zajęciach zielonej szkoły. Miejscem naszego pobytu był ośrodek PORTA MARE, położony tuż przy plaży w pięknym sosnowym lesie.



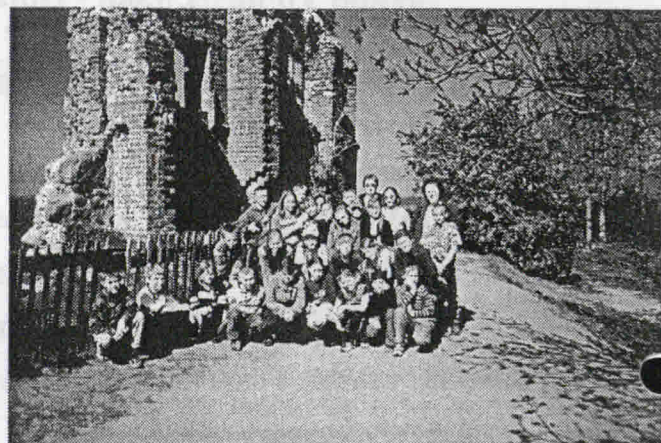
Zielona szkoła jest taką formą procesu dydaktyczno – wychowawczego, która jest przyjmowana

przez uczniów w sposób dosyć entuzjastyczny. Łączy ona w sobie elementy rekreacji, innego niż szkolno – dzwonkowy systemu pracy dydaktycznej, inaczej mówiąc, łączy wypoczynek z nauczaniem. Korzyści płynące z tej formy pracy są duże, pozwalają one bowiem skupić się na otaczającym nas środowisku przeważnie nowym i poprzez własne obserwacje odkrywać zjawiska, których się nie dostrzega będąc w szkolnej ławce. Program pobytu uczniów realizowany jest w sposób, który zapewnia osiągnięcie założonych celów, nie może on jednak stanowić ściśle przestrzegane harmonogramu. Należy go uelastyczniać zgodnie z potrzebami i możliwościami dzieci, poprzez płynną realizację zadań. Należy podobnie jak przy innych dłuższych wyjazdach z dziećmi przyjąć zasadę „ile dzieci – tyle charakterów, potrzeb i oczekiwań” i przy pomocy samych zainteresowanych dać możliwość pokazania swoich mocnych stron. Wyjazd nad morze daje dużo możliwości, gdyż oferuje przepiękne krajobrazy, materiał twórczy (piasek, kamienie, woda), który przy odpowiedniej ingerencji nauczyciela wyzwala w uczniach niespożyte pokłady energii twórczej. Jednocześnie „sprzedajemy” dzieciom wiedzę historyczną, pokazując zabytki najbliższej okolicy, a także uczymy pewnych zasad życia w znacznej odległości od domu. Program taki jest również szansą poznania przez dzieci życia i pracy ludzi związanych z regionem morskim i ukazania zupełnie nam nieznanego charakteru i specyfiki tej działalności. Patrząc na problem z zupełnie innej strony, należy przed wyborem miejsca zastanowić się, co w danej okolicy będziemy mogli zaprezentować naszym dzieciom i na ile nasza znajomość terenu pozwoli nam wykorzystać maksymalnie

pobyt. Zawsze staramy się organizować wyjazdy tak, aby tam gdzie można, nauczyciel przyjął na siebie dodatkową rolę przewodnika, gdyż znając swoich uczniów, jest mu łatwiej dotrzeć do ich wnętrza. Ponieważ tereny te są nam dobrze znane, podzieliłyśmy się zadaniami i pomijając zajęcia dydaktyczne, które były prowadzone zgodnie z naszymi umiejętnościami, pozostałe przygotowaliśmy w taki sposób, aby przekazane treści pozostały na dłużej w pamięci dzieci. Dość istotnym faktem jest, aby autokar dowożący nas na miejsce pozostał do naszej dyspozycji. Ułatwi nam to bardzo w miarę swobodną organizację wyjazdów, uwzględniając również pogodę. My, będąc w takiej szczęśliwej sytuacji (był z nami p. Ryszard Szukszta), zwiedziliśmy wszystkie zaplanowane wcześniej miejsca. Jako pierwszy po drodze do Dziwnówka odwiedziliśmy Szczecin. Pokazałam dzieciom port szczeciński, byliśmy w centrum przy Bramie Portowej, zobaczyliśmy doki w stoczni szczecińskiej, Wały Chrobrego, Zamek Książąt Pomorskich i opowiedziałam im historię miasta. Około godziny 14-tej byliśmy na miejscu, gdzie czekali na nas gospodarze, którzy pomogli sprawnie rozpakować autokar, wnieśli bagaże dzieci do pokoi, a następnie zaprowadzili nas na obiad do stołówki. Popołudnie spędziliśmy na zagospodarowywaniu się w nowym miejscu, krótkim odpoczynku no i oczywiście pierwszym spacerze nad morzem.

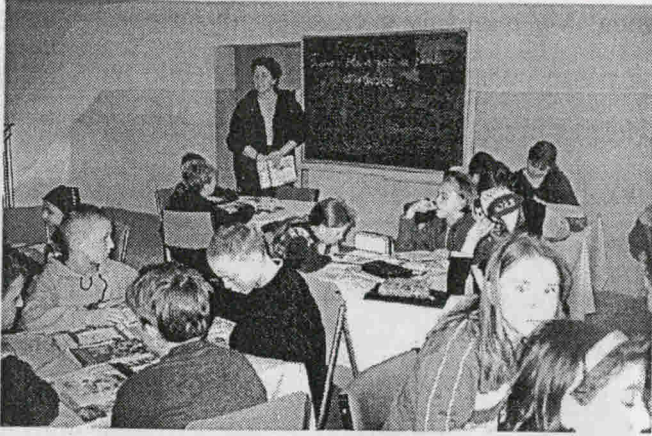


Drugi dzień rozpoczęliśmy od śniadania, po którym udaliśmy się do miejscowego kościoła na Mszę św. Ponieważ była to niedziela, czas dzieci w tym dniu był przeznaczony na gry, zabawy, długi spacer po plaży i wieczorną dyskotekę, która stała się rytuałem każdego dnia. W poniedziałek, godzinę przedpołudniową spędziliśmy na zajęciach dydaktycznych, natomiast po obiedzie pojechaliśmy do Trzęsacza,



aby obejrzeć ruiny kościoła umieszczonego na klifie, opowiedzieć związane z tym miejscem legendy. Pani Kędroń opowiedziała o roślinności nadmorskiej wykorzystując przygotowane pomoce i pokazując dzieciom najciekawsze okazy roślinności. Po powrocie do ośrodka poszliśmy wspólnie na plażę, aby porównać dwa różne krajobrazy nadmorskie – brzegu płaskiego i wysokiego.

Wtorkowe przedpołudnie spędziliśmy na zajęciach lekcyjnych przygotowujących nas do

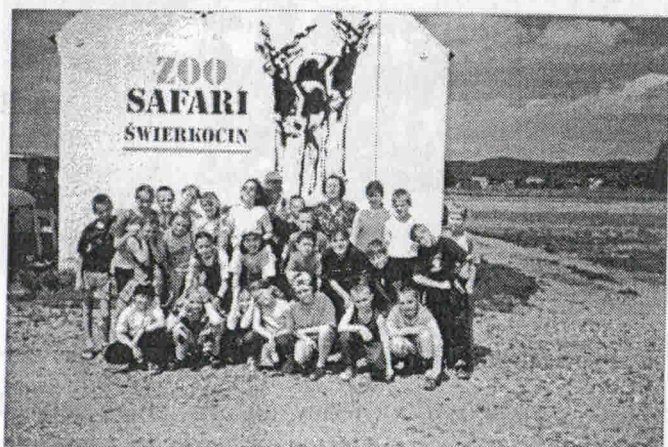


następnego wyjazdu. Po obiedzie udaliśmy się do katedry w Kamieniu Pomorskim i możemy mówić o sporym szczęściu, bo oprócz katedry, wirydarza i innych wspaniałych miejsc mogliśmy usłyszeć brzmienie kamieńskich organów na pokazowym koncercie. Wszyscy w skupieniu wysłuchaliśmy tego wspaniałego koncertu, by po chwili przespacerować się w pełnej zadumie krużgankami jednego z najwspanialszych witraży. Jak zauważyły dzieci, to miejsce wymusza na nas atmosferę zadumy i sprawia, że stajemy się cisi i spokojni. Po obejrzeniu katedry przeszliśmy spacerkiem pod ratusz i nad zalew. Po powrocie zjedliśmy kolejny bardzo syty i smaczny posiłek, po czym zgodnie z rytuałem – nasza dyskoteka i spać. Środa była dniem przeznaczonym na całodzienną wycieczkę do Świnoujścia i Międzyzdroi. Po śniadaniu, pobraliśmy przygotowany dla nas suchy prowiant i ze śpiewem na ustach wyruszyliśmy w drogę. Odwrotnie niż inne grupy rozpoczęliśmy od zwiedzania Świnoujścia. Tam już samą w sobie atrakcją była przeprawa promem na drugi brzeg do miasta, ale zanim to nastąpiło, zobaczyliśmy bazę promów pasażerskich wypływających do Skandynawii, port handlowy i wojenny,



gdzie omawiając kolejne statki i zwyczaje morskie i odpowiadając na całe mnóstwo pytań, mogłam dać upust swojej pasji i wiedzy na ten temat. Jednak podczas wizyty w Muzeum Rybołówstwa znów przejęłam rolę opiekuna, gdyż w opowieściach o wszystkim co zawierają głębiny morskie, celowała pani od przyrody, przykuwając uwagę nie tylko naszej grupy. Następnie pojechaliśmy do Muzeum Wolińskiego Parku Narodowego w Międzyzdrojach, którego zwiedzanie zajęło nam trochę czasu, ze względu na sporą ilość ciekawych eksponatów, o których opowiadać mogłybyśmy na zmianę dość długo. Po takiej porcji wiedzy udaliśmy się na spacer w kierunku promenady, zahaczając po drodze o Gabinet Figur Woskowych, gdzie każdy znalazł jakąś swoją ulubioną postać ze świata filmu. Następnie czas wolny na lody, zakup kartek i pamiątek i spacerkiem ruszyliśmy w Aleję Gwiazd w pobliżu hotelu Amber. Na sam koniec odwiedziliśmy żubry w parku, i bardzo zmęczeni, ale pełni wrażeń wróciliśmy do ośrodka. Po takiej dawce wiedzy przez następne dni spędzaliśmy czas w Dziwnówku, realizując program dydaktyczny, bawiąc się i uczestnicząc w sportowych zmaganiach. Byliśmy też na pieszej przechadzce do Dziwnowa, wspaniale bawiliśmy się przy ognisku zorganizowanym przez naszych gospodarzy, a także poleniuchowaliśmy na

plaży korzystając z pięknej, słonecznej pogody. W drodze powrotnej odwiedziliśmy ZOO SAFARI w Świerkocinie,



podziwiając z okien autokaru wspaniałe okazy zwierząt, spacerując wzdłuż zagród, bawiąc się z koźlętami, jeżdżąc na karuzelach i na koniec zjadając suty posiłek przed dalszą drogą. Wieczorem oddaliśmy rodzicom ich pociechy szczęśliwe, opalone z wyraźnie zaokrąglonymi buźkami i jak na razie bez konkretnej daty wyjazdu w przyszłym roku. Myślę, że na tak udany wyjazd składa się wiele czynników. Należałoby wymienić tutaj kilka. Podstawowym jest baza, a ośrodek Porta Mare w części kolonijnej spełnił nasze oczekiwania. Z wdzięczamy to w dużej mierze Pani Prezes i wszystkim bardzo życzliwym pracownikom ośrodka. Pozostawiliśmy po sobie miłe akcenty wykonane w formie prac plastycznych przez dzieci, a Pani Prezes żegnając nas miała łzy w oczach i powiedziała, że takich grup by sobie tylko życzyła. Drugim czynnikiem jest dobrze wypracowana atmosfera w grupie, nie tylko w relacjach między dziećmi, ale wszystkimi uczestnikami wyjazdu. Ta atmosfera była naprawdę wspaniała, i choć dla nas był to czas ciężkiej i odpowiedzialnej pracy, udało nam się spędzić go wspaniale. Bardzo zaangażowany w nasze działania był również pan kierowca, którego

dzieci znają, lubią i traktują jak opiekuna. Trzecim wreszcie, niezależnym od nas czynnikiem jest pogoda. My mieliśmy szczęście, gdyż słońce patrząc na nasze poczynania, łaskawie świeciło nam przez większą część naszego pobytu. Przy okazji chcieliśmy podziękować wszystkim sponsorom i ofiarodawcom, dzięki którym udało się w tak wspaniały sposób spędzić ten czas na ZIELONEJ SZKOLE.

mgr Emilia Łączna
mgr Beata Kędroń
Szkoła Podstawowa w Siedlecinie

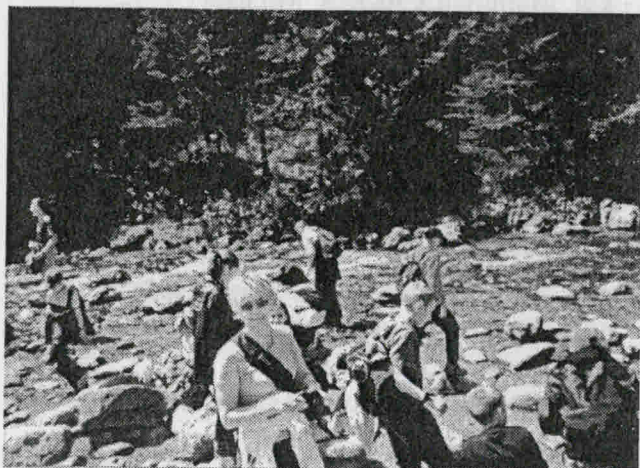
PIĘKNA NASZA POLSKA CAŁA

W dniach 25 – 26 maja 2001 r. uczniowie klasy VI Szkoły Podstawowej w Jeżowie Sudeckim uczestniczyli w autokarowej wycieczce do Zakopanego – zimowej stolicy Polski.



I nie byłoby nic szczególnego w organizacji tego wyjazdu, gdyby nie fakt, iż uczniowie – dziś już absolwenci Szkoły Podstawowej – uczestniczyli w wyprawie w Tatry bezpłatnie. Wspólna praca dzieci, ich rodziców, wychowawczynie związana z organizacją dwóch zabaw karnawałowych, a także *życzliwości wielu wspaniałych osób, w tym także również członków Zarządu Gminy Jeżów Sudecki,*

oraz pomoc finansową Rady Sołeckiej w Jeżowie Sudeckim zaowocowały niezapomnianą dla młodzieży wyprawą w polskie Tatry.



Wychowawczynie klasy VI Anna Lityńska

Poniżej prezentujemy wypowiedzi uczestników wycieczki

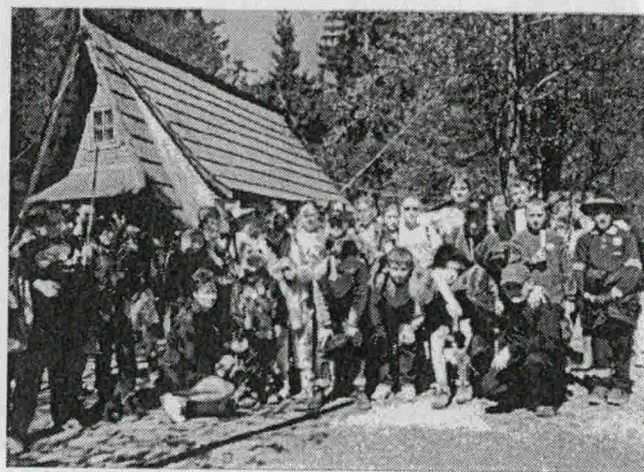
„Wycieczka była super. Bardzo mi się podobało, ponieważ warunki były wspaniałe. Najbardziej podobał mi się zjazd rynną z Gubałówki.”

Marcin Hołda

„Moim zdaniem wycieczka była bardzo fajna. Mogliśmy się lepiej poznać. Zobaczyliśmy piękne widoki. A co ważniejsze zrzuciliśmy parę kilo. Zwiedziliśmy wiele ciekawych miejsc. Cała klasa wykazała się dużą odwagą i wytrzymałością”

Piotr Graska

„Wycieczka była bardzo udana. Najbardziej podobały mi się: wjazd kolejką na Gubałówkę, Morskie Oko



oraz jaskinie – Mroźna i Smocza. Zwiedzaliśmy także skansen Wsi Orawskiej w Zubrzycy Górnej. Mieliśmy piękną pogodę. W drodze powrotnej zajechaliśmy do Wadowic, tak spróbowaliśmy słynnych papieskich kremówek.”

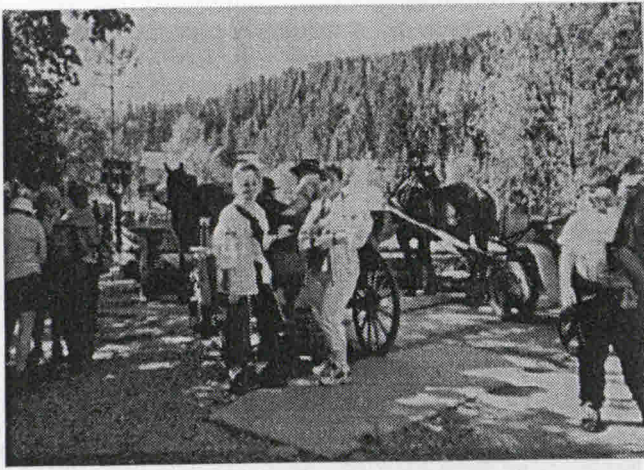
Patrycja Kuczevska

„Moim zdaniem wycieczka była bardzo dobrze zorganizowana. Pensjonaty były przytulne i wygodne. Krajobrazy zaś przepiękne. Każdego dnia czekały na nas nowe niespodzianki.”

Piotr Maciejewski

„Wycieczka była udana. Choć wcześniej musieliśmy się trochę napracować, opłacało się. Uważam, że powinniśmy podziękować rodzicom, naszej wychowawczynie i wszystkim tym, którzy przyczynili się do tego, iż mogliśmy pojechać na wspaniałą wycieczkę do Zakopanego.”

Karolina Brudniak



Nasze wspaniałe opiekunki

Mianowania na stopień oficerski kombatantów naszej gminy

W dniu 5 lipca w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Jeżowie Sudeckim, odbyło się uroczyste mianowanie na **pierwszy stopień oficerski** Kombatantów zrzeszonych w Kole Gminnym Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i byłych Więźniów Politycznych. Wręczenia nominacji na podstawie Postanowienia Prezydenta RP z dnia 12 i 14 lutego 2001 roku dokonali płk. Edward Jakubowski, płk. Ryszard Ławrniczak i Wójt Gminy Jeżów Sudecki Edward Dudek. Na stopień **Podporucznika** zostali awansowani:

- szer. Adamowicz Romuald s. Jana
- szer. Augustynowicz Bronisław s. Jana
- szer. Betcher Jan s. Stanisława
- szer. Betcher Wilhelm s. Stanisława
- szer. Garliński Stefan s. Józefa
- szer. Guzera Helena c. Stanisława
- szer. Józków Stanisław s. Michała
- szer. Juskiewicz Adam s. Stanisława
- szer. Kozubski Józef s. Józefa
- szer. Krawczynszyn Franciszek s. Józefa
- szer. Kupeć Henryk s. Dionizego
- szer. Lityńska Maria c. Michała
- szer. Malitowicz Eugenia c. Jana
- szer. Marut Halina c. Alfonsa
- szer. Miedziak Władysław s. Jana
- szer. Nyżak Jan s. Józefa
- szer. Pałka Stanisław s. Józefa
- szer. Piątkowski Tadeusz s. Stanisława
- szer. Prucik Paweł s. Wincentego
- szer. Rembas Genowefa c. Józefa

- szer. Szymańska Marianna c. Józefa
- szer. Żelazowski Konstanty s. Wincentego
- kpr. Jastrabowicz Florian s. Fulgienta
- kpr. Karmelita Michał s. Floriana
- kpr. Malitowicz Józef s. Michała
- kpr. Peterlewicz Franciszek s. Jana
- kpr. Szabliński Jan s. Stanisława
- kpr. Torończak Jan s. Stefana
- plut. Astramowicz Józef s. Adama
- plut. Drahan Marian s. Franciszka
- plut. Mamorski Bolesław s. Jana
- plut. Mazurek Kazimierz s. Michała
- plut. Różycki Bolesław s. Wojciecha
- plut. Słabicki Edward s. Leona
- sierż. Sawicki Jan s. Szczepana
- sierż. Soboń Stanisław s. Franciszka
- sierż. Śliwa Piotr s. Adama
- st.sierż. Łoboz Antoni s. Piotra
- st.sierż. Siwicki Jan s. Szczepana
- st.sierż. Gogojewicz Stefan s. Mikołaja
- st.sierż. Kwiatkowski Tadeusz s. Władysława
- st.sierż. Sokołowski Michał s. Stanisława
- Gogojewicz Bronisław s. Jana

pośmiertnie awansowani:

- szer. Barska Maria c. Jana
- szer. Bereźnicki Józef s. Tomasza
- szer. Braun Zbigniew s. Bronisława
- szer. Drozdowicz Stefan s. Kajetana
- szer. Grażewicz Stanisław s. Jana
- szer. Szablińska Maria c. Anastazego
- szer. Zwada Czesław s. Szczepana
- kpr. Łobacz Aleksander s. Wincentego
- plut. Słabicki Józef s. Leona
- plut. Nowak Ludwik s. Szymona
- sierż. Kościukiewicz Eugeniusz s. Aleksandra

Do artykułu wykorzystano wykaz nazwisk otrzymanych z Zarządu Okręgu ZKRP i BWP w Jeleniej Górze.

Zmora z Siedlęcina

cd ze str. 1

Przychodzi tylko nocą. Przez jej chude i białe ciało prześwituje światło księżyca. Swoje ofiary dusi i wypija z nich krew.

Zmora, która grasuje w Siedlęcinie koło Jeleniej Góry, była podobno siódmą córką jednego z

właścicielei wznoszącej się tam wieży. Jak powszechnie wiadomo, jeśli w rodzinie rodzi się po kolei siedem dziewcząt, to ostatnia musi być noculą. W dzień jest wciąż senna i ociężała - w nocy wyrusza na żer. Potrafi przybrać postać ómy lub komara, aby dostać się do domu przez dziurkę od klucza. Swojej ofierze siada na piersi i dusi ją. Według tradycyjnych wierzeń ludowych przed zmorą można się obronić, sypiając na brzuchu, trzymając pod łóżkiem siekiere albo inny przedmiot żelazny, kreśląc kredą święconą krzyż na drzwiach i okadzając miejsce spania poświęconym zielem.

Zmora z Siedlęcina była za życia dziewczyną pulawą i garbatą. Ludzie nie szczędzili jej kpin i drobnych złośliwości, a ona odpłacała się im podobną monetą. Po śmierci nachodziła w nocy okolicznych mieszkańców, dusząc ich we śnie. W prawdzie egzorcysta, który pewnego razu zjawił się we wsi, mocą swych modlitw uwięził zmorę w glinianej łagwi, ale łagiew wrzucona do rzeki Bóbr pękła. Zmora nie wróciła już do wsi, ale z upodobaniem rzuca kamieniami w ludzi idących brzegiem rzeki z Siedlęcina do Jeleniej Góry.

Robi to jednak tylko wiosną, a poza tym warto ryzykować spotkanie ze zmorą, żeby obejrzeć wieżę w Siedlęcinie, będącą bardzo ciekawym przykładem mieszkalnej wieży rycerskiej.

Została wzniesiona w I połowie XIV wieku - fundatorami byli książęta z linii świdnicko - jaworskiej. Od 1369 roku należała do rycerza Jenchina von Redern. Zbudowana na planie prostokąta, czterokondygnacyjna, otoczona była pierwotnie kamiennym murem. Zachował się gotycki portal wejściowy i okno z fragmentami laskowań.

W komnacie drugiej kondygnacji, na ścianie południowej i zachodniej znajdują się malowidła o

tematyce świeckiej, z wątkami moralizatorskimi, przedstawiające dwie pary żywych i dwie pary zmarłych, św. Krzysztofa oraz cykl świeckich przedstawień rycerskich - prawdopodobnie o Lancelocie z Jeziora.

Beata Maciejewska

Zamek zamczysko w Borowym Jarze

O śmierci kasztelanica

Nie przetrwała do naszych czasów żadna informacja o tym, kto i kiedy zbudował zamek na górze Zamczysko w Borowym Jarze pod Jelenią Górą. Dziś nawet śladów doszukać się trudno po tej kamiennej budowli, chociaż jak wieść głosi, była ona potężna, dwukrotnym murem otoczona, nad którym dwie wysokie wieże się wznosiły. Zamek nie był łatwy do zdobycia, ponieważ leżał w zakolu rzeki Bóbr, z trzech stron go opasującym. Od czwartej strony, gdzie wody nie było, chroniła go nie tylko stromizna zbocza góry, ale i masywna baszta bramna, z grubymi wieżejami i żelazną, na sznurach zawieszoną bramą.

Nie jest nam wiadomo, kim byli jego budowniczy i właściciele. Tylko podania wspominają, że był taki okres, kiedy panem był tutaj rycerz szlachecko urodzony i pasowany, który z żadnym prawem się nie liczył i tylko o powiększaniu skarbu swego stale rozmyślał. Rozbój na drogach czynił i nie tylko na pojedynczo idących lub jadących ludzi napadał, ale i na karawany kupieckie. Atakował też poczty poselskie. Wielu ludzi przy pomocy swego miecza życia pozbawił.

Miał on córkę jedyną, której imienia wprawdzie żadna opowieść nam nie przekazuje, ale wiemy

że była to dziewczyna młoda oraz piękna i że któregoś dnia syn kasztelana jeleniogórskiego spotkał ją, gdy jagody na Borowym Jarze zbierała. Nie wiemy, jak długo i jak często się oni spotykali, ale wiadomym jest, że jak zawsze to bywa wśród dwojga młodych ludzi, gorące uczucia miłości sobie wyznali i zaczęli rozmawiać o połączeniu się węzłem małżeńskim.

Do ślubu jednak nie doszło nigdy, bo gdy córka powiadomiła swego ojca o zamiarze wyjścia za mąż, ten nie tylko kategorycznie się sprzeciwił, ale podczas któregoś następnego spotkania młodych ujął kasztelanica i skutego kajdanami w lochu zamkowym osadził.

Rozpaczkała potem dziewczyna i przez wiele dni próbowała ojca swego przebłagać i uprosić o wolność dla ukochanego. Pan na Zamczysku był jednak nieugięty. Ponieważ zawsze czynił wszystko według swojej woli i tym razem nie uległ prośbom i naleganiom córki. Gdy nadal błagała o uwolnienie młodzieńca, nawet za cenę wyrzeczenia się go na zawsze i wyjścia za mąż za każdego innego, przez ojca wybranego człowieka, on oświadczył, że zamorzy głodem kasztelanica. Wówczas dziewczyna postanowiła swego ukochanego wyratować od pewnej już śmierci i uciec wraz z nim z zamku ojca, potem bez jego zgody i woli zawrzeć ślub.

Nazajutrz wieczorem wykradła ojcu klucz od drzwi wejściowych do lochu i późną nocą, gdy zamek okrywały ciemności, uwolniła więźnia, wyprowadziła za mury i wraz z nim uciekła. Przeprowadzili się przez Bóbr poniżej Zamczyska, ale młody kasztelanica, wycieńczony głodem i pobytem w ciemnym lochu, nie miał dość sił, by po przebyciu rzeki szybko uciekać w stronę Jeleniej Góry. Ukryli się więc w skałach na przeciwległym, lewym brze-

gu Bobru. Tu przebywali do świtu, a o brzasku postanowili iść niezauważeni wzdłuż rzeki na południe, by nim ojciec odkryje ich ucieczkę, dotrzeć już do zamku kasztelana.

Dziewczyna podtrzymywała ukochanego, objawszy go w pasie. Prowadziła ścieżką gdzie było najmniej kamieni i gdzie na niektórych odcinkach nie była osłonięta od strony Zamczyska drzewami. To stwarzało możliwość, że zostaną dostrzeżeni przez kogokolwiek z zamku.

Ucieczka tych dwojga ludzi na pewno by się udała, gdyby nie przypadek, że zły rycerz wstał w tym dniu wyjątkowo wcześniej, niż zwykle to czynił i dostrzegł uciekających na przeciwległym brzegu Bobru. Powodowany straszliwym gniewem, porwał kuszę, wymierzył i wypuścił zeń strzałę za uciekającym więźniem. Strzała dosięgła celu. Przeszyła ich oboje, ponieważ szli przytuleni do siebie. I tak śmierć zadana przez bezlitosnego ojca połączyła tych dwoje młodych ludzi na zawsze.

Materiały wykorzystano z książki pt. „Legends Karkonoszy i Okolic” pod redakcją Aleksandra i Urszuli Wiącek

KWIATOWY HOROSKOI

Styczeń – Nieśmiertelnik

Solidna, trwała jak nieśmiertelnik. Zawsze elegancka, zaskakujesz perfekcją. Potrafisz wyjść obronną ręką z każdej sytuacji. Twoją mocną stroną jest umiejętność logicznego myślenia i wyciągania właściwych wniosków. Dwa razy nie popełniasz tego samego błędu. Należysz do osób, które w życiu dochodzą do czegoś. Może przydałaby się choć odrobina szaleństwa?

Luty – Mimoza

Subtelna, delikatna, wrażliwa jak mimoza. Nie bardzo dajesz sobie radę z prozą życia. Załatwianie banalnej sprawy jest dla ciebie problemem nie do pokonania. Najpierw długo się przygotowujesz, potem odwlekasz, a kiedy wreszcie jest po wszystkim, dziwisz się, że to było takie proste. Za to domowe obowiązki cię nie męczą, umiesz stworzyć ciepłą atmosferę.

Marzec – Lilia

W życiu stoisz nieco z boku, starasz nie rzucać się w oczy, ale i tak wszyscy cię zauważają. Lilia pachnie, chociaż nie widać. Szczególnie długo pozostajesz w pamięci mężczyźni, niepokojąc ich swoją niepozorną nieobecnością. Kokieteria to, czy sposób na życie – trudno dociec, ale na pewno w sprawach damsko męskich się sprawdza.

Kwiecień – Dalia

Silna jak różnobarwne dalie, nade wszystko cenisz dom i rodzinę. Widzisz świat takim, jaki jest, bez ubarwień i znasz swoje miejsce w życiu. To bardzo cenna cecha, która chroni cię przed wieloma rozczarowaniami. Ludzie szanują twój realizm i mądrość, cenią twoje towarzystwo, dlatego rzadko się nudzisz i na brak przyjaciół nie możesz narzekać, choć czasem przesadzasz z udzielaniem im dobrych rad i pouczeń.

Maj – Konwalia

Pod maską pewności siebie trudno dojrzeć nieśmiałość i skromność, które cię cechują. Dopiero przy bliższym kontakcie uroczą konwalia rozkwita i tacza czar nad wszystkim. Przy niej każdy czuje się kimś nadzwyczajnym i ważnym. Cenią to szczególnie panowie, od których nie możesz się opędnąć, zarówno w młodości, jak i w późniejszym wieku. Jesteś pożądana w każdym towarzystwie.

Czerwiec – Stokrotka

Twoja aktywność jest godna podziwu. Nie potrafisz wytrzymać długo w jednym miejscu, jak stokrotkę wszędzie można cię znaleźć. Uwielbiasz podróże i poznawanie nowych osób. Zawsze otoczona ludźmi, nie wiesz, co to znaczy samotność. Zatracasz się w tym pędzie, nie zauważając, że coś bezpowrotnie mija, ucieka. Może warto zatrzymać się w biegu i załatwić pilne sprawy, znaleźć w końcu swoje miejsce na ziemi.

Lipiec – Róża

Nieprzystępna i kolczasta jak róża, chronisz swoją prywatność, nie pozwalając się do siebie zbliżyć. Kiedy jednak już ktoś zyska twoją przychylność, uścielesz mu życie różami, choć nie zrezygnujesz dla niego ze swych kosztownych upodobań na przykład gier hazardowych, które uwielbiasz nade wszystko. Będzie musiał ten szczęśliwiec solidnie pracować, bo wydawanie pieniędzy to hobby każdej róży.

Sierpień – Słonecznik

Jak słonecznik wnosisz wszędzie pogodę i uśmiech. Twoja życzliwa postawa zjednuje ci ludzi. Niestety. Próbują to wykorzystać. Wtedy zamykasz się w sobie, w duszy zwymyślasz niewdzięcznika i ... z nowym entuzjazmem ponownie zajmiesz się jakimś nieszczęśliwym, brzydkim kaczątkiem. Bliscy znają twoje słabości i chętnie ci je wybaczą, choć uważają, że jesteś zbyt naiwna.

Wrzesień - Aster

Aster jest ozdobą jesieni, ty jesteś atrakcją każdego towarzystwa. Pełna czaru i urody, chętnie pomagasz innym. Jednak żądasz za to bezwzględnej lojalności i odpowiedzialności, czemu niewiele osób potrafi sprostać. Dlatego gromadzisz wokół siebie ludzi sprawdzonych i bezgranicznie ci oddanych. Twoim hobby jest działalność społeczna, uważasz, że bez niej życie nie miałoby sensu.

Październik – Frezja

Jesteś zmienna jak delikatne kolorowe frezje, na co dzień miła, łagodna, spokojna, czasem dasz się wyprowadzić z równowagi. Z wiekiem twój nieokiełznany temperament coraz częściej daje o sobie znać. Najbardziej cierpi na tym rodzina. Choć po solidnej awanturze szybko wszystko wraca do normy i starasz się im wynagrodzić nerwy - pozostaje jakiś osad.

Listopad – Piwonia

Bezblędna intuicja zawsze ci podpowie co jest w danym momencie najlepsze. A co może ci zaszkodzić. Nie potrafisz egzystować bez akceptacji otoczenia, pochwały cię uskrzydla, wtedy

rozkwitasz, krańziejasz jak piwonია. Celem twojego życia jest praca i dom, doskonale umiesz pogodzić te sprawy.

Grudzień – Szarotka

Uchodzisz za osobę niedostępną, a nawet zarozumiałą. Kryjesz swoje prawdziwe oblicze jak niepozorna, a piękna szarotka. Wystarczy życzliwie zwrócić się do ciebie, a ożywasz się i nawiązujesz kontakt z każdym, kto okaże ci zainteresowanie. Na ciebie można zawsze i w każdej sytuacji liczyć. Pamiętaj jednak, że nie wszyscy odpłacają tym samym.

	REWIR DZIELNICOWYCH Jeżów Sudecki KOMISARIAT POLICJI JELEŃIA GÓRA ZABOBRZE	
Teren działania Jeżów Sudecki Siedlęcín Dziwiszów Płoszczyna Chrośnica Wrzeszczyn Czernica Janówek Jelenia Góra – ul. Ludwicks, Antoni Krzywóń, Grunwaldska, Podchorążych	997	ADRES ul. Długa nr 63 58-521 Jeżów Sudecki pow. Jelenia Góra woj. Dolnośląskie telefon/fax (0-75) 7132156
DYŻURY 08/00 – 10/00 16/00 – 18/00 Policyjny telefon zaufania 0-800 166 011	W sprawach bardzo pilnych kontakt z DYŻ Komisarjatu Policji Jelenia Góra Zabobrze ul. Kiepur 32 tel. (0-75)64-24-595 lub tel. alarm - 9 9 7 -	

cd. Str. 16

„Wszystko czego potrzebują zli ludzie to bezczynność dobrych ...”

Edward Burke

Dzisiaj trochę o „SĄSIEDZKIEJ POMOCY”

Nie jest to nauka karate ani strzelania. Jest to jednak również skuteczne, pomimo swojej prostoty. Jest także zdecydowanie bardziej bezpiecznie, no i kosztuje mniej wysiłku i pieniędzy Uczestnik tego programu, czyli TY dbać będzie o teren, na którym mieszka, o mienie swoje i innych. W razie wyjazdu któregoś z sąsiadów będziesz zwracał szczególną uwagę na jego mieszkanie. Za zgodą sąsiada będziesz wyjmował ze skrzynki

i przechowywał kierowaną do niego korespondencję. Dysponując kluczami do mieszkania sąsiada, będziesz zapalał wieczorem (choć na kilkanaście minut) światło w różnych pomieszczeniach, otworzysz okno, rozsuniesz zasłony, itp. Na zasadzie wzajemności, gdy wyjedziesz TY - sąsiedzi będą stać na straży TWOJEGO mienia. Będziesz także inicjował i organizował strażenie waszego parkingu, reagował w przypadku uszkodzenia oświetlenia oraz domagał się zakładania nowych punktów świetlnych w miejscach najbardziej niebezpiecznych. Musisz reagować na przejawy wandalizmu i chuligaństwa. Będziesz zwracał uwagę na obecność w rejonie Twojego zamieszkania obcych lub podejrzanie się zachowujących osób, które mogą prowadzić obserwację potencjalnych ofiar. Pamiętaj, że możesz to być TY. Spróbuj zapamiętać jak najwięcej szczegółów. Będziesz niezwłocznie informował poprzez dostępne środki łączności (telefon, CB-Radio) o zaistniałych przestępstwach lub próbach ich dokonania. Nawiążesz kontakt z dzielnicowym z Twojej dzielnicy. Pomóc TOBIE i TWOIM sąsiadom jest ich obowiązkiem a ponadto leży w ich interesie.

NIE BĄDŹ OBOJETNY NA TO CO SIĘ DZIEJE
(dotyczy to także zjawiska przemocy w rodzinie)

Gdy trzeba nie zastanawiaj się dzwoń telefon alarmowy POLICJI 997 (w sieciach komórkowych również 112) Terenowy Komitet Ochrony Praw Dziecka tel. 64 22 017 (poniedziałki, środy od 16 do 18)

Zasada Wzajemności:

JEŻELI TY NIE POZWOLISZ, BY

SĄSIAD STAŁ SIĘ OFIARĄ

PRZESTĘPSTWA, TO ON NIE

POZWOLI, ABYŚ TY NIĄ ZOSTAŁ

Wasz dzielnicowy

Przy redagowaniu artykułu posłużono się Programem realizowanym przez Straż Miejską w Jeleniej Górze przy udziale Komendy Miejskiej Policji w Jeleniej Górze pod nazwą „STOP PRZEMOCY I AGRESJI NIE BĄDŹ OBOJETNY NA TO, CO DZIEJE SIĘ WOKÓŁ CIEBIE”

Wydawca: RADA Gminy w Jeżowie Sudeckim. Adres Redakcji: ul. Długa nr 63 58-521 Jeżów Sudecki
telefon fax. (0-75) 71-32-254, 71-32-255, 71-32-257 wew.132

Redakcja zastrzega sobie prawo do wykonywania skrótów oraz nie zwraca materiałów wykorzystywanych przy redagowaniu gazетки. Nakład 500 egz. Druk Dolnośląskie Zakłady Graficzne Jelenia Góra ul. Groszowa